

WYROK

Warszawa, 10 stycznia 2025 r.

Krajowa Izba Odwoławcza – w składzie:

Przewodniczący: Bartosz Stankiewicz

Protokolant: Tomasz Skowroński

po rozpoznaniu na rozprawie odwołania wniesionego do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej 9 grudnia 2024 r. przez wykonawcę X3D spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Bytowie przy ul. Zaulek Drozdowy 2(77-100 Bytów) w postępowaniu prowadzonym przez Politechnikę Poznańską z siedzibą w Poznaniu przy Placu Marii Skłodowskiej-Curie 5 (60-965 Poznań)

orzeka:

1. Oddala odwołanie.

2. Kosztami postępowania obciąża wykonawcę X3D spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Bytowie i:

2.1. zalicza na poczet kosztów postępowania odwoławczego: kwotę 7 500 zł 00 gr (siedem tysięcy pięćset złotych zero groszy) uiszczoną przez ww. wykonawcę tytułem wpisu od odwołania, kwotę 3 600 zł 00 gr (trzy tysiące sześćset złotych zero groszy) stanowiącą koszty ww. wykonawcy poniesione z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika oraz kwotę 5 848 zł 00 gr (pięć tysięcy osiemset czterdzieści osiem złotych zero groszy) stanowiącą koszty zamawiającego poniesione z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika oraz dojazdu pełnomocników na posiedzenie i rozprawę;

2.2. zasądza od wykonawcy X3D spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Bytowie na rzecz zamawiającego Politechniki Poznańskiej z siedzibą w Poznaniu kwotę w wysokości 5 848 zł 00 gr (pięć tysięcy osiemset czterdzieści osiem złotych zero groszy) stanowiącą koszty zamawiającego poniesione z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika oraz dojazdu pełnomocników na posiedzenie i rozprawę.

Na orzeczenie – w terminie 14 dni od dnia jego doręczenia – przysługuje skarga za pośrednictwem Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Zamówień Publicznych.

Przewodniczący:.....

Sygn. akt: KIO 4672/24

Uzasadnienie

Politechnika Poznańska z siedzibą w Poznaniu zwana dalej „zamawiającym” prowadzi postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego, na podstawie przepisów ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1605 ze zm.) zwanej dalej: „Pzp”, w trybie podstawowym, pn. *Dostawa fabrycznie nowej drukarki 3D do druku*

z proszków metalicznych w technologii L-PBF z osprzętem umożliwiającym drukowanie funkcjonalnych części pracująca w systemie otwartym wraz z oprogramowaniem oraz przeprowadzeniem szkolenia dla Politechniki Poznańskiej z podziałem na części (pakiety)

o numerze: AD/ZP/125/24, zwane dalej „postępowaniem”.

Ogłoszenie o zamówieniu zostało zamieszczone w Biuletynie Zamówień Publicznych 4 grudnia 2024 r., pod numerem: 2024/BZP 00632709.

Szacunkowa wartość zamówienia, którego przedmiotem są dostawy jest niższa od kwot wskazanych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 3 ust. 3 Pzp.

9 grudnia 2024 r. wykonawca X3D Sp. z o.o. z siedzibą w Bytowie (zwany dalej: „odwołującym”) wniósł odwołanie wobec czynności opisanego przedmiotu zamówienia oraz terminu wykonania zamówienia w części (pakiecie) nr I postępowania.

Zaskarżonym czynnościom odwołujący zarzucił naruszenie:

1) art. 16 pkt 1 i 2 Pzp – przez przygotowanie opisu przedmiotu zamówienia w sposób niezapewniający zachowania uczciwej konkurencji oraz z naruszeniem zasady proporcjonalności wymagań od wykonawców w stosunku do potrzeb zamawiającego, a także przez określenie terminu realizacji zamówienia w odmienny sposób w treści dokumentów zamówienia oraz ustanowienie nierealnego, 4-tygodniowego, terminu wykonania zamówienia;

2) art. 99 ust. 4 Pzp – przez opisanie przedmiotu zamówienia (funkcjonalności oprogramowania) w sposób, który zawiera rozwiązanie występujące tylko u jednego producenta oprogramowania, którym jest Inntec.pl spółka z

ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdańsku, tj. w sposób, który utrudnia uczciwą konkurencję, podczas gdy nie znajduje to odzwierciedlenia w obiektywnie uzasadnionych potrzebach zamawiającego, a także poprzez opisanie przedmiotu zamówienia w zakresie liczby licencji w sposób, który prowadzi do uprzywilejowania jednego producenta, podczas gdy taki opis przedmiotu zamówienia nie jest związany z obiektywnymi potrzebami zamawiającego.

W związku podniesionymi zarzutami oraz charakterem wskazanych w nich naruszeń, które mogą mieć istotny wpływ na wynik postępowania o udzielenie zamówienia odwołujący wniósł o:

- 1) uwzględnienie odwołania;
- 2) nakazanie zamawiającemu dokonania poniższych zmian treści specyfikacji warunków zamówienia w zakresie części (pakietu) nr I:
 - a) zmiany terminu wykonania zamówienia na 20 tygodni od dnia podpisania umowy oraz jednolitego określenia terminu wykonania zamówienia we wszystkich dokumentach;
 - b) zmiany ilości licencji oprogramowania do przygotowania obiektów do druku 3D w technologii L-PBF objętych zamówieniem z 10 do 2 sztuk;
 - c) usunięcie z wymogu dotyczącego oprogramowania do przygotowania obiektów do druku 3D w technologii L-PBF o treści „oprogramowanie powinno zawierać moduł do przygotowania eksperymentów do opracowywania parametrów druku 3D dla proszków Zamawiającego – moduł ten powinien umożliwiać automatyczne klonowanie obiektu z podporami zadana liczbą razy wraz z ustawianiem parametrów procesu dla każdego obiektu z wczytanej tabeli w formacie CSV” fragmentu „z wczytanej tabeli w formacie CSV”;
 - d) usunięcie wymogu dotyczącego oprogramowania do przygotowania obiektów do druku 3D w technologii L-PBF o treści: „nakładanie obrazów na model w postaci mapy wysokości”, ewentualnie pozostawienie tego wymogu z jednoczesnym usunięciem wymogu „wszystkie funkcje oprogramowania powinny posiadać wspólny interfejs użytkownika” i dopuszczeniem spełnienia funkcji nakładania obrazów na model w postaci mapy wysokości przez oddzielne oprogramowanie.

Odwołujący wyjaśnił, że posiada interes w uzyskaniu zamówienia. Jest producentem oraz dystrybutorem m.in. drukarek 3D oraz pragnie ubiegać się o udzielenie przedmiotowego zamówienia. Wskazał również, że grożąca mu szkoda przejawia się w braku możliwości złożenia oferty spełniającej wymogi specyfikacji warunków zamówienia na skutek niezgodnej z prawem zamówień publicznych treści specyfikacji warunków zamówienia, a tym samym również braku możliwości uzyskania zysku z realizacji zamówienia.

W uzasadnieniu odwołania, odwołujący przedstawił stanowisko odnoszące się do podniesionych zarzutów.

W ramach postępowania odwoławczego nie zostały zgłoszone przystąpienia.

24 grudnia 2024 r. zamawiający złożył do akt sprawy odpowiedź na odwołanie, w której przedstawił argumentację dla wniosku o oddalenie odwołania w całości.

Na podstawie dokumentacji przedmiotowego postępowania, złożonych dowodów oraz biorąc pod uwagę stanowiska stron, Izba ustaliła i zważyła, co następuje:

Izba stwierdziła, że nie została wypełniona żadna z przesłanek skutkujących odrzuceniem odwołania na podstawie art. 528 Pzp i skierowała odwołanie na rozprawę.

Izba uznała, że odwołujący posiadał interes w uzyskaniu zamówienia oraz mógł ponieść szkodę w wyniku naruszenia przez zamawiającego przepisów ustawy, czym wypełnił materialnoprawne przesłanki dopuszczalności odwołania, o których mowa w art. 505 ust. 1 Pzp.

Izba zaliczyła na poczet materiału dowodowego:

- 1) dokumentację przekazaną w postaci elektronicznej, przesłaną do akt sprawy przez zamawiającego za pośrednictwem poczty elektronicznej 8 stycznia 2025 r., w tym w szczególności:
 - ogłoszenie o zamówieniu;
 - specyfikację warunków zamówienia (zwaną dalej jako: „SWZ”) wraz z załącznikami;
 - odpowiedzi na pytania do treści SWZ oraz zmianę SWZ z 11 grudnia 2024 r.;
 - zmianę treści SWZ z 30 grudnia 2024 r.;
- 2) dokumenty załączone do odwołania:

- SWZ (bez załączników) oraz opis przedmiotu zamówienia dla zamówienia pn. *Zakup i dostawa urządzenia oraz stacji dla Politechniki Poznańskiej z podziałem na części* (znak AD/ZP/89/23);
- SWZ (bez załączników) oraz opis przedmiotu zamówienia dla zamówienia pn. *Dostawa wraz z montażem i uruchomieniem drukarki 3D do druków z proszków metalicznych wraz z osprzętem* (znak AP-26-6d/24/E), prowadzonego przez Uniwersytet Radomski;
- 3) dokumenty załączone do odpowiedzi na odwołanie, obejmujące informację z otwarcia ofert oraz opis przedmiotu zamówienia (załącznik 1a do SWZ) w postępowaniu AP-26-6d/24/E, prowadzonym przez Uniwersytet Radomski;
- 4) dokumenty złożone na posiedzeniu przez odwołującego:
 - wydruk korespondencji z poczty elektronicznej z 16 grudnia 2024 r. prowadzonej z przedstawicielem XIAMEN INONE TECHNOLOGY CO. wraz z tłumaczeniem na język polski;
 - korespondencję z 20 grudnia 2024 r. prowadzoną z przedstawicielem SHANGHAI HANBANG UNITED 3DTECH wraz z tłumaczeniem na język polski;
 - oświadczenie z 24 grudnia 2024 r. podmiotu GUANGZHOU RITON ADDITIVE TECHNOLOGY wraz z tłumaczeniem na język polski;
 - zestawienie własne odwołującego przygotowane w formie tabelarycznej dotyczące wymogów w zakresie oprogramowania wraz z wskazaniem producentów oprogramowania;
 - zestawienie własne odwołującego przygotowane w formie tabelarycznej dotyczące określenia wybranych parametrów drukarki wraz ze wskazaniem producenta i modelu drukarki;
- 5) złożony na posiedzeniu przez zamawiającego wydruk mający potwierdzać, że w postępowaniu zostały złożone dwie oferty.

Izba nie zaliczyła na poczet materiału dowodowego dokumentów złożonych przez zamawiającego tj.:

- wskazanych w załączniku nr 3 do odpowiedzi na odwołanie, obejmujących teksty trzech wybranych publikacji naukowych;
- złożony za pośrednictwem poczty elektronicznej plan studiów stacjonarnych II stopnia na kierunku mechanika i budowa maszyn.

Publikacje naukowe wskazane załączniku nr 3 do odpowiedzi na odwołanie zostały złożone wyłącznie w języku angielskim tj. bez tłumaczenia na język polski. Zgodnie z art. 506 ust. 2 Pzp wszystkie dokumenty w postępowaniu odwoławczym muszą być przedstawione

w języku polskim. Jeżeli natomiast dokument sporządzony został w języku obcym, strona albo uczestnik postępowania odwoławczego, którzy na taki dokument się powołują

w postępowaniu odwoławczym, zobowiązani są do złożenia tłumaczenia tego dokumentu na język polski. Niezastosowanie się do tego obowiązku skutkuje niedopuszczeniem złożonego w ten sposób dowodu. Tym samym Izba nie zaliczyła ww. załączników do odpowiedzi na odwołanie na poczet materiału dowodowego z przyczyn formalnych, ponieważ zamawiający nie złożył ich wraz z tłumaczeniem na język polski. Z kolei dokument w postaci planu studiów, zamawiający złożył na pośrednictwem poczty elektronicznej wysyłając go na adres sekretariatu Izby, przy czym podczas rozprawy nie uprzedził składu orzekającego, ani strony przeciwnej o okoliczności złożenia takiego dokumentu. Skład orzekający już po zamknięciu rozprawy otrzymał mejla z sekretariatu Izby, który zawierał ww. dokument, zatem dopiero wtedy zorientował się, że taki dokument został złożony. Ponadto jak wynikało z mejla wysłanego przez zamawiającego, plan studiów nie został przekazany odwołującemu. Tym samym Izba nie zaliczyła powyżej wskazanego dokumentu na poczet materiału dowodowego, ponieważ zamawiający nie wskazał podczas rozprawy, że go złożył, wpłynął on do składu orzekającego już po zamknięciu rozprawy oraz nie został przedstawiony odwołującemu. Skład orzekający, ani odwołujący nie mogli zapoznać się z tym dokumentem, co skutkowało tym, że odwołujący podczas rozprawy nie mógł się do niego odnieść, ani w żaden sposób go omówić. Z tych powodów Izba nie dopuściła tego dokumentu jako dowodu w rozumieniu art. 538 Pzp.

Izba ustaliła co następuje

W rozdziale VII ust. 1 SWZ zamawiający wskazał m. in.:

1. Wykonawca zrealizuje przedmiot zamówienia w maksymalnym terminie do 4 tygodni od dnia podpisania umowy, przy czym:

1) PAKIET I

a) Termin dostawy (dostarczenie, wniesienie, szkolenie): do 4 tygodni od daty otrzymania od Zamawiającego zamówienia potwierdzonego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki Wykonawca dostarczy urządzenie, do którego stosowana będzie 0% stawka podatku VAT (na podstawie art. 83 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (...))

W § 3 ust. 1-4 wzoru umowy dla pakietu I stanowiącego załącznik nr 6A do SWZ, zamawiający wskazał –

1. Wykonawca wykona przedmiot umowy (**dostarczenie, wniesienie, szkolenie**) w terminie **4 tygodni** od daty podpisania umowy.
2. W związku z koniecznością wystąpienia do Ministerstwa Edukacji i Nauki w sprawie wydania potwierdzenia upoważniającego do zastosowania zerowej stawki podatku VAT na dostawę sprzętu komputerowego, Wykonawca dostarczy Zamawiającemu w ciągu 3 dni roboczych od daty podpisania umowy wykaz sprzętu, do którego istnieje możliwość zastosowania zerowej stawki podatku VAT sporządzony w formie tabelarycznej.
3. Zestawienie, o którym mowa w ust. 2 będzie zawierać pełną nazwę i symbol sprzętu komputerowego, ilość sprzętu, do którego zastosowana będzie zerowa stawka podatku VAT oraz jego wartość jednostkową i łączną.
4. Zamawiający niezwłocznie przekaże Wykonawcy potwierdzenie wydane przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, o którym mowa w ust. 2.

Opis przedmiotu zamówienia dla pakietu I został określony w załączniku nr 7A do SWZ. Wymogi dotyczące oprogramowania zostały przedstawione w pkt 25 ww. załącznika.

W ramach tego punktu zamawiający wskazał m. in.:

1. Oprogramowanie do przygotowania obiektów do druku 3D w technologii L-PBF współpracujące z oferowaną drukarką 3D.

Oprogramowanie ma zawierać łącznie funkcjonalności:

(...)

- nakładanie obrazów na model w postaci mapy wysokości

(...)

- oprogramowanie powinno zawierać moduł do przygotowania eksperymentów do opracowywania parametrów druku 3D dla proszków Zamawiającego – moduł ten powinien umożliwiać automatyczne klonowanie obiektu z podporami zadana liczbę razy wraz

z ustawianiem parametrów procesu dla każdego obiektu z wczytanej tabeli w formacie CSV

- wszystkie funkcje oprogramowania powinny posiadać wspólny interfejs użytkownika

Liczba licencji oprogramowania: 10 (dziesięć).

Treść przepisów dotyczących rozpoznanych zarzutów:

- art. 16 pkt 1 Pzp – Zamawiający przygotowuje i przeprowadza postępowanie o udzielenie zamówienia w sposób:

1) zapewniający zachowanie uczciwej konkurencji oraz równe traktowanie wykonawców;

2) przejrzysty;

- art. 99 ust. 4 Pzp – Przedmiotu zamówienia nie można opisywać w sposób, który mógłby utrudniać uczciwą konkurencję, w szczególności przez wskazanie znaków towarowych, patentów lub pochodzenia, źródła lub szczególnego procesu, który charakteryzuje produkty lub usługi dostarczane przez konkretnego wykonawcę, jeżeli mogłoby to doprowadzić do uprzywilejowania lub wyeliminowania niektórych wykonawców lub produktów.

Izba zważyła co następuje.

Biorąc pod uwagę zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz stanowiska stron postępowania odwoławczego Izba uznała, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań Izba uznała za zasadne wskazać, że określone przez ustawodawcę w Pzp zasady, w tym zasady uczciwej konkurencji i równego traktowania wykonawców, proporcjonalności, przejrzystości to „szkielet” każdego z postępowań

o udzielenie zamówienia publicznego jak również całego systemu zamówień publicznych (zob. wyrok z 25 lutego 2022 r. sygn. akt KIO 351/22, KIO 360/22 lub z 20 października 2023 r. sygn. akt KIO 2938/23). Skład orzekający podkreślił również, że kwestia konkurencji winna być kategorią, którą należy rozpatrywać z uwzględnieniem danego rynku, którego dotyczy konkretne zamówienie jak również uzasadnionych potrzeb zamawiającego i czasu w jakim zamawiający udziela zamówienia. Niewątpliwie, co również należało podkreślić, zamawiający mają prawo opisując przedmiot zamówienia do określenia wymagań technicznych

i jakościowych uwzględniających niezbędne dla zamawiającego standardy, przy uwzględnieniu realnych jego potrzeb. Zgodnie z art. 99 ust. 4 Pzp przedmiotu zamówienia nie można opisywać w sposób, który mógłby utrudniać uczciwą konkurencję, w szczególności przez wskazanie znaków towarowych, patentów lub pochodzenia, źródła lub szczególnego procesu, który charakteryzuje produkty lub usługi dostarczane przez konkretnego wykonawcę, jeżeli mogłoby to doprowadzić do uprzywilejowania lub wyeliminowania niektórych wykonawców lub produktów. Redakcja powyższego przepisu ustawy koresponduje z art. 29 ust. 2 i 3 ustawy z 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych. Mając powyższe na uwadze pozostaje aktualna dotychczas prezentowana w doktrynie i orzecznictwie wykładnia tychże przepisów dająca odnieść się do obecnych regulacji.

Ponadto jak słusznie wskazano w ww. wyroku z dnia 25 lutego 2022 r. sygn. akt KIO 351/22, KIO 360/22, podkreślić należy, co również wielokrotnie przebiegało z orzecznictwa Izby, że postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego nie stanowi postępowania, w którym zamawiający ma kupić cokolwiek, co wykonawcy zechcą mu sprzedać. W postępowaniu

o udzielenie zamówienia publicznego, zamawiający jak każdy gospodarz dbający o swoje potrzeby uprawniony jest do kupna określonych rzeczy, a w ramach tych określonych rzeczy nieuprawniona jest taka specyfikacja techniczna, która eliminowałaby w sposób niezasadny określone przedmioty, a przez to ich producentów czy dystrybutorów – to stanowi istotę konkurencyjności w ramach danego zamówienia. Podkreślić należy, że konkurencja nie polega na tym, że zamawiający ma dopuścić możliwość złożenia oferty na cokolwiek, lecz ma prawo określić swoje potrzeby. Zamawiający nie jest zobligowany żadnymi przepisami do odstępowania nabywania dóbr, które są dostępne na rynku, które zstępują w swoich rozwiązanych technicznych starsze rozwiązania lub przedstawiają dla niego rozwiązania korzystniejsze uzasadnione jego potrzebami. Zamawiający ma prawo określić przedmiot zamówienia z uwzględnieniem swoich potrzeb, z zapatrywaniem na przyszłość,

z przewidywaniem możliwości korzystania z przedmiotu w sposób ułatwiający mu pracę czy też polepszający jej warunki. Fakt, że zamawiający jest podmiotem publicznym nie powinien go stawiać w gorszej pozycji i pozbawiać możliwości nabywania dóbr o cechach, parametrach, funkcjonalnościach, które pozwalają na rozwój i ułatwiają działania. Izba zaznacza jednocześnie, że opis przedmiotu zamówienia jak również sposób jego realizacji powinien umożliwiać wykonawcom jednaki dostęp do zamówienia i nie może powodować nieuzasadnionych przeszkód w otwarciu zamówień publicznych na konkurencję. Nie oznacza to natomiast, że zasada uczciwej konkurencji ma prowadzić do sytuacji, w której

o zamówienie mają koniecznie ubiegać się wszyscy wykonawcy, którzy oferują rzeczy zbliżone, podobne do tych wymaganych przez zamawiającego. Warto w tym miejscu również wskazać na orzeczenie Sądu Okręgowego w Gdańsku, który w wyroku z 23 stycznia 2009 roku sygn. akt XII Ga 431/09 uzasadniał: *Podkreślić trzeba, że zakaz przewidziany przepisem art. 29 ust. 2 ustawy ... nie oznacza konieczności nabycia przez zamawiającego dostaw, usług czy robót budowlanych nieodpowiadających jego potrzebom, zarówno co do jakości, funkcjonalności czy wymaganych parametrów technicznych, a jedynie nakazuje dopuścić konkurencję między wykonawcami mogącymi spełnić postawione wymogi w odniesieniu do przedmiotu zamówienia bez ograniczania dostępu do zamówienia. Stąd bardzo istotną czynnością zamawiającego jest dokonanie opisu przedmiotu zamówienia przez wskazanie tych jego cech, które mają dla zamawiającego kluczowe znaczenie.*

Zamawiający, działając w granicach określonych przepisami ma prawo – jak również obowiązek – sprecyzować przedmiot zamówienia. Zgodnie z art. 99 ust. 1 Pzp przedmiot zamówienia opisuje się w sposób jednoznaczny i wyczerpujący, za pomocą dostatecznie dokładnych i zrozumiałych określeń, uwzględniając wymagania i okoliczności mogące mieć wpływ na sporządzenie oferty. Natomiast na podstawie art. 99 ust. 2 Pzp zamawiający określa w opisie przedmiotu zamówienia wymagane cechy dostaw, usług lub robót budowlanych. Cechy te mogą odnosić się w szczególności do określonego procesu, metody produkcji, realizacji wymaganych dostaw, usług lub robót budowlanych, lub do konkretnego procesu innego etapu ich cyklu życia, nawet jeżeli te czynniki nie są ich istotnym elementem, pod warunkiem że są one związane z przedmiotem zamówienia oraz proporcjonalne do jego wartości i celów. Realizacja tych postulatów prowadzi do sporządzenia opisu przedmiotu zamówienia dającego pełen obraz oczekiwań zamawiającego. Niemniej nie jest podstawą do uznania, że przedmiot zamówienia został określony w sposób sprzeczny z zasadami ustawowymi to, że wypełnienie wymagań technicznych jest trudne do spełnienia dla danego wykonawcy. W wyroku Naczelnego Sadu Administracyjnego z 4 lutego 2015 roku sygn. akt GSK 2203/13 zostało wyartykułowane, że *Celem postępowania jest nabycie przez zamawiającego rzeczy (praw, usług), które odpowiadają jego potrzebom. Zasadnie podnosi skarżący, iż stosowanie zasady uczciwej konkurencji nie może prowadzić do nabycia dostaw czy usług, które nie odpowiadają potrzebom zamawiającego. Przez sformułowanie potrzeb zamawiającego w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy należy, w ocenie Sądu, rozumieć nie tylko określenie rodzaju urządzeń, które zamawiający zamierza nabyć oraz zasad serwisu gwarancyjnego tych urządzeń. Zamawiający ma prawo, a jako jednostka sektora finansów publicznych i obowiązek, planowania racjonalnej pod względem finansowym i użytkowym eksploatacji urządzeń również po okresie gwarancyjnym, w związku z czym określenie przedmiotu zamówienia powinno uwzględniać również ten element.* Również Izba w swoim orzecznictwie konsekwentnie wskazuje, że granicą rygoryzmu przy formułowaniu wymagań

w zakresie parametrów technicznych zamówienia są potrzeby zamawiającego, obiektywnie skonkretyzowane w przygotowanym przez zamawiającego opisie przedmiotu zamówienia, jednakże co należy podkreślać, opis przedmiotu zamówienia musi być precyzyjny

i jednoznaczny, dający się zidentyfikować i określić, a obowiązki te zamawiający wykonać winien rzetelnie. Wartym

odnotowania jest również to, że podstawowym celem zamówień publicznych jest zaspokajanie potrzeb zamawiającego, a w znaczącej części postępowań również pośrednio zaspokajanie potrzeb szerszej zbiorowości. Zasady udzielania zamówień publicznych wyrażone w art. 16 Pzp mają sprzyjać temu, aby te potrzeby były zaspokojone w jak najwyższym stopniu, czemu sprzyja uczciwe konkutowanie wykonawców o zamówienie. Wskazany cel zamówień publicznych nie jest więc spełniony wtedy, gdy zamawiający dopuszcza złożenie oferty z każdym produktem rodzajowo podobnym do opisanego przez siebie w SWZ, aby umożliwić udział w postępowaniu wszystkim wykonawcom działającym

w danym obszarze rynku (tak wyrok Izby sygn. akt KIO 2074/21). Próby rozszerzania opisu przedmiotu zamówienia mające na celu rozszerzanie postanowień SWZ będą naruszeniem owych zasad, a w konsekwencji mogą prowadzić do nieracjonalnego wydatkowania środków publicznych.

Podobne stwierdzenia określone zostały w wyroku z 5 lutego 2024 r. sygn. akt KIO 32/24, którym Izba wskazała, że zamawiający opisując przedmiot zamówienia powinien odzwierciedlać jego rzeczywiste potrzeby, które ma zaspokoić udzielając danego zamówienia publicznego. Niewątpliwie zatem zamawiający ma prawo, tak określić przedmiot zamówienia, aby opisać go adekwatnie do wyznaczonego celu, zachowując jednocześnie obiektywizm i precyzję w formułowaniu jego potrzeb. Z orzecznictwa Krajowej Izby Odwoławczej wynika, że nie narusza przepisów ustawy Pzp takie sporządzenie opisu przedmiotu zamówienia, który uwzględnia potrzeby zamawiającego, nawet jeżeli utrudnia lub uniemożliwia niektórym podmiotom dostęp do zamówienia. Zamawiający nie ma bowiem obowiązku zapewnienia możliwości realizacji przedmiotu zamówienia wszystkim podmiotom działającym na rynku w danej branży, bowiem pojęcie uczciwej konkurencji nie może być utożsamiane z konkurencją absolutną. Jednakże w przypadku opisu przedmiotu zamówienia w sposób uprzywilejowujący lub eliminujący niektórych wykonawców lub produkty, po stronie zamawiającego istnieje obowiązek przedstawienia rzeczowych argumentów uzasadniających taki opis.

W dalszej kolejności skład orzekający podkreśla zasadność argumentacji zwartej

w komentarzu wydanym przez Urząd Zamówień Publicznych ([red.] H. Nowak, M. Winiarz *Prawo zamówień publicznych Komentarz*, Wydanie II, Warszawa 2023, s. 348-349), w której wskazano – Cel regulacji z art. 99 ust. 4 Pzp można zdefiniować, posługując się motywem 74 preambuły dyrektywy klasycznej, gdzie wskazano, że „specyfikacje techniczne [opis przedmiotu zamówienia] powinny być opracowywane w taki sposób, aby uniknąć sztucznego zawężania konkurencji poprzez wymogi, które faworyzują konkretnego wykonawcę, odzwierciedlając kluczowe cechy dostaw, usług lub robót budowlanych oferowanych zwykle przez tego wykonawcę”. Zasadniczo każdy opis przedmiotu zamówienia oddziałuje na konkurencję. Dyrektywa klasyczna w motywie 74 preambuły dostrzega tę okoliczność, stwierdzając, że niedopuszczalne jest zawężenie, które ma charakter „sztuczny”, tzn. faworyzuje (lub dyskryminuje) określonego wykonawcę lub produkt. Niedopuszczalne jest zatem w świetle art. 99 ust. 4 Pzp zaburzenie konkurencji pomiędzy wykonawcami, mające swoją genezę w przygotowanym opisie przedmiotu zamówienia, polegające albo na preferencji w opisie konkretnego wykonawcy lub produktu, albo na niemającym uzasadnienia wyeliminowaniu wykonawcy lub produktu. Poprzez niedopuszczalne preferowanie należy rozumieć wszystkie zabiegi, przy użyciu dowolnych sposobów opisu przedmiotu zamówienia, które w sposób nieuzasadniony preferują lub wprost wskazują na konkretnego wykonawcę lub konkretny produkt. Skutkiem takiego zapisu jest niemożność złożenia oferty zgodnej

z tak sformułowanym opisem przedmiotu zamówienia przez wykonawcę innego niż preferowany lub zaproponowania innego niż preferowany produkt. Zapisami eliminującymi określone produkty (i określonych wykonawców) będą zaś takie, które w sposób inny niż odpowiadający zobiektywizowanym i rzeczywistym potrzebom zakupowym zamawiającego związanym z realizacją przypisanych mu zadań, prowadzą do niemożności złożenia oferty przez określone grupy wykonawców (i zaproponowania określonych grup produktów).

W przypadku wątpliwości co do prawidłowości opisu przedmiotu zamówienia weryfikowaniu poddane zostanie, na ile określony zapis w opisie przedmiotu zamówienia, który preferuje lub eliminuje wykonawcę, jest zamawiającemu niezbędny dla zrealizowania rzeczywistych potrzeb zakupowych związanych z realizacją przypisanych mu zadań. W przypadku gdy konkretny opis przedmiotu zamówienia faworyzuje lub eliminuje wykonawcę lub produkt zapis należy rozpatrywać w kontekście zawężenia konkurencji w sposób sztuczny, a zatem nieuprawniony. TSUE pośrednio zwrócił na to uwagę, zalecając ostrożność przy dokonywaniu drobiazgowego opisu przedmiotu zamówienia, stwierdzając, że im bardziej jest on szczegółowy, tym większe jest ryzyko, że wyroby danego producenta będą faworyzowane. Jedną z miar poprawności dokonania opisu przedmiotu jest zapewnienie zgodności stopnia szczegółowości z zasadą proporcjonalności, co wymaga w szczególności zbadania, czy ten stopień szczegółowości jest niezbędny do osiągnięcia zamierzonych celów.

Konkludując swoboda zamawiającego w określaniu przedmiotu zamówienia jest podstawowym elementem jego roli jako gospodarza postępowania. Zamawiający ma prawo do szczegółowego opisu zamówienia, o ile jest to uzasadnione jego rzeczywistymi potrzebami, a wymagania nie prowadzą do nieuzasadnionego ograniczenia konkurencji. Tym samym

zamawiający ma prawo i obowiązek zdefiniowania swoich uzasadnionych potrzeb oraz określania warunków zamówienia w sposób, który najlepiej je zaspokoi.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy Izba doszła do przekonania, że postanowienia SWZ, które były kwestionowane przez odwołującego wpływały ograniczająco na konkurencję w zakresie pakietu nr I, ale miały swoje uzasadnienie w potrzebach zamawiającego i odpowiadały jego zobiektywizowanym i rzeczywistym potrzebom zakupowym związanym z realizacją wykonywanych przez niego zadań. W związku z tym zamawiający nie dopuścił się naruszenia przepisów w zakresie sporządzenia opisu przedmiotu zamówienia oraz zasad systemu zamówień publicznych określonych w art. 16 pkt 1 i 2 Pzp.

W pierwszej kolejności Izba odniosła się do zastrzeżeń odwołującego związanych z określeniem terminu realizacji zamówienia. W tym zakresie skład orzekający doszedł ostatecznie do przekonania, że określony przez zamawiającego termin realizacji przedmiotu zamówienia był uzasadniony i został ustalony adekwatnie do potrzeb zamawiającego.

W tym zakresie Izba ustaliła, że zamawiający prowadził w 2023 r. postępowanie o udzielenie zamówienia pn. *Zakup i dostawa urządzenia oraz stacji dla Politechniki Poznańskiej*

z podziałem na części – pakiet I - urządzenie do wytwarzania elementów z proszków metali

i ich stopów w technologii SLM (Selective Laser Melting) – pakiet II – przenośna stacja robocza (znak AD/ZP/89/23). W

zakresie pakietu nr I w tym postępowaniu termin realizacji zamówienia został określony na 20 tygodni od dnia podpisania umowy. Zamawiający umowę w ramach pakietu nr I zawarł z odwołującym, jednakże umowa ta nie została wykonana, ponieważ zamawiający odmówił odbioru przedmiotu dostawy. Tym samym zamawiający i odwołujący pozostawali w sporze odnośnie okoliczności realizacji wcześniejszego zamówienia. Oczywiście w związku z przedmiotowym postępowaniem odwoławczym Izba nie rozstrzygała z czyjej winy doszło do niewykonania umowy będącej efektem wcześniejszego zamówienia. Izba stwierdziła po prostu fakt niezrealizowania wcześniejszego zamówienia. Okoliczność ta w ocenie składu orzekającego stanowiła uzasadnienie dla zastosowania określonego w SWZ terminu realizacji zamówienia w tym postępowaniu, który był krótszy od terminu realizacji zastosowanego we wcześniejszym postępowaniu. Zamawiający wyjaśnił, że w 2024 roku zakończył realizację projektu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu Polska Metrologia pt.: *Metrologia nierówności powierzchni w technikach addytywnych*. W wyniku realizacji tego projektu zamawiający miał zidentyfikować kilka luk badawczych dotyczących druku w technologii L-PBF, którym musiał pilnie przeciwdziałać z wykorzystaniem przedmiotowej drukarki. Izba wzięła pod uwagę te wyjaśnienia. Ponadto skład orzekający uznał, że wydłużenie terminu wykonania zamówienia oddalałoby zamawiającego od przeprowadzenia badań i szansy publikacji ich wyników

w czasopiśmie o wysokim współczynniku wpływu – Impact Factorze. Opóźnienie badań

z uwagi na brak sprzętu mogło także niekorzystnie wpłynąć na działalność zamawiającego na polu naukowym oraz w dalszej perspektywie pozbawić go określonych profitów wynikających z efektów badań. Nie można było pominąć, że zamawiający jako uczelnia wyższa prowadząca działalność naukową i dydaktyczną miał prawo zakładać, aby zamawiany sprzęt został dostarczony jak najszybciej tak, aby być gotowym z nową ofertą dydaktyczną dla studentów w semestrze letnim. Z tych względów skład orzekający stwierdził, że termin realizacji zamówienia został podyktowany uzasadnionymi potrzebami zamawiającego. Przedmiot zamówienia ma być wykorzystywany bowiem do badań oraz działalności naukowej

i dydaktycznej, które z kolei wiążą się z koniecznością przestrzegania określonych terminów.

Co istotne odwołujący w *petitum* odwołania przy zarzucie z pkt 1) wskazywał, że 4-tygodniowy termin wykonania zamówienia jest nierealny. W uzasadnieniu tego zarzutu odwołujący podtrzymał to twierdzenie oraz wskazał również, że termin ten jest nierealny dla większości wykonawców, *co wprost może drastycznie ograniczyć konkurencję i zaburzyć wynik postępowania* (ostatni akapit na str. 5 odwołania). W ocenie składu orzekającego inaczej powinna być oceniana sytuacja, w której termin wykonania zamówienia jest nierealny tj. niemożliwy do osiągnięcia przez potencjalnych wykonawców, od sytuacji, w której wymóg co do terminu realizacji zamówienia stanowi ograniczenie konkurencji, ale jednak jest możliwy do wykonania przez niektórych wykonawców. Gdyby odwołujący wykazał lub wysoce uprawdopodobnił, że termin wykonania zamówienia określony przez zamawiającego był obiektywnie niemożliwy do dotrzymania przez potencjalnych wykonawców to Izba nie miałaby żadnych wątpliwości i uwzględniłaby zarzut w tym zakresie. Jednakże odwołujący nie wykazał, ani nie uprawdopodobnił tej okoliczności. Z argumentacji przedstawionej przez odwołującego wynikało, że był co najmniej jeden potencjalny wykonawca, który był w stanie zrealizować zamówienie w terminie 4 tygodni. Okoliczność tą potwierdzał również dowód złożony przez odwołującego w postaci zestawienia własnego przygotowanego w formie tabelarycznej zawierającego wybrane parametry drukarki wraz ze wskazaniem producenta i modelu.

W takiej sytuacji Izba przyjęła, że termin realizacji zamówienia ograniczał konkurencję, ale był realny do wykonania. Tym samym potwierdzenie zarzutu w tym zakresie zależało od uznania czy termin wykonania zamówienia określony przez

zamawiającego miał oparcie lub wynikał

z jego uzasadnionych potrzeb. Izba stwierdziła, że po stronie zamawiającego wystąpiły uzasadnione potrzeby determinujące 4-tygodniowy termin realizacji zamówienia (szersze stanowisko w tej kwestii zostało przedstawione powyżej), co w okolicznościach przedmiotowej sprawy skutkowało oddaleniem zarzutu w tym zakresie.

Odwolujący zwrócił również uwagę, że zamawiający określił termin realizacji zamówienia

w odmienny sposób w treści dokumentów zamówienia tj. w jednym miejscu SWZ został on określony do 4 tygodni od podpisania umowy, a w innym miejscu do 4 tygodni od daty otrzymania od zamawiającego potwierdzenia Ministerstwa Edukacji i Nauki upoważniającego do zastosowania zerowej stawki podatku VAT. W ocenie składu orzekającego zamawiający niestarannie określił postanowienia SWZ w zakresie terminu realizacji zamówienia. Taka niestaranność uchybiała zasadzie przejrzystości, której przejawem jest również to, że wymagania zamawiającego powinny być formułowane jasno i jednoznacznie. Przedmiotowe uchybienie nie doprowadziło jednak do uwzględnienia zarzutu ponieważ zdaniem składu orzekającego nie miało lub nie mogło ono mieć istotnego wpływu na wynik postępowania. Zgodnie z art. 554 ust. 1 pkt 1 Pzp Izba uwzględniła odwołanie, jeżeli stwierdzi naruszenie przepisów Pzp, które miało wpływ lub może mieć istotny wpływ na wynik postępowania

o udzielenie zamówienia. Skoro Izba uznała, że wymóg odnoszący się do terminu wykonania zamówienia określonego na 4 tygodnie *per se* nie naruszał przepisów wskazanych

w odwołaniu to nieścisłość przy konstruowaniu postanowienia SWZ w tym zakresie pozostała bez wpływu na wynik postępowania. Ostatecznie przy takiej niejasności należało przyjąć brzmienie względniejsze dla wykonawcy czyli należało uznać, że termin należy liczyć do 4 tygodni od daty otrzymania od zamawiającego potwierdzenia Ministerstwa Edukacji i Nauki upoważniającego do zastosowania zerowej stawki podatku VAT. Takie rozumienie określenia terminu realizacji zamówienia dla pakietu nr I potwierdził również zamawiający na rozprawie. Tym samym Izba uznała, że zarzuty odwołującego sformułowane w odniesieniu do terminu realizacji zamówienia nie znalazły potwierdzenia.

Nie potwierdziły się także zarzuty dotyczące liczby licencji oprogramowania do przygotowania obiektów do druku 3D w technologii L-PBF. Odwołujący wnosił o zmniejszenie liczby tych licencji z 10 do 2. Skład orzekający w kontekście tej części zarzutów podzielił argumentację zamawiającego, który wyjaśnił, że zwiększona liczba licencji była mu niezbędna zarówno do prowadzenia prac badawczych jak również do prowadzenia pozostałych zadań dydaktycznych. Oprócz prowadzenia prac badawczych licencje na oprogramowanie w liczbie 10 sztuk będą potrzebne również do realizacji zajęć dydaktycznych, a zmniejszenie liczby licencji uniemożliwia prowadzenia zajęć dydaktycznych związanych z projektowaniem technologii dla produkcji wyrobów z zastosowaniem technologii LPBF (laser powder bed fusion). Zamawiający podniósł również, że liczba 10 sztuk wynikała z następujących okoliczności – 1 licencja dla prowadzącego, 8 licencji dla studentów wykonujących ćwiczenie laboratoryjne (pół grupy laboratoryjnej), 1 licencja do pracy badawczej realizowanej równolegle z zajęciami dydaktycznymi. Zmniejszenie liczby licencji mogło ograniczyć potencjał zamawiającego do prowadzenia zajęć dydaktycznych dotyczących nowych technologii. Ponadto w czasie braku zajęć dydaktycznych zamawiający zakładał rozdyskrebowanie licencji w grupie pracowników zajmujących się projektowaniem, technologią oraz badaniami wyrobów z druku 3D. Takie działanie pozwoli tym pracownikom na swobodną i bezkonfliktową pracę przy projektowaniu własnych struktur, geometrii oraz doborze parametrów technologicznych. Tym samym zamawiający ustalił, że minimalna liczba potrzebnych mu licencji oprogramowania to 10, ponieważ będą one wykorzystywane do: wyposażenia laboratorium dydaktycznego (8 licencji) oraz dla kadry badawczej i dydaktycznej (2 licencje). Ponadto zamawiający wyjaśnił, że do laboratorium dydaktycznego będą mieli dostęp wszyscy pracownicy zamawiającego z Wydziału Inżynierii Materiałowej. Na oprogramowaniu znajdującym się w tym laboratorium będą przygotowywane prace w ramach usług dla przemysłu jak i również do grantów badawczych. W związku z tym zamawiający wymagał, aby wszystkie licencje były komercyjne. W tym zakresie Izba przyjęła, że zamawiający miał prawo określić swoje potrzeby zakupowe w sposób, który zapewni mu w pełni wykorzystanie zamawianego urządzenia.

Izba przyjęła argumentację zamawiającego zaprezentowaną powyżej. W ocenie składu orzekającego okolicznością naturalną było założenie, że przy zakupie profesjonalnego urządzenia badawczego jakim jest drukarka 3D zamawiający mógł zadbać o to, aby dostatecznie duża grupa jego pracowników była w stanie przygotować prace do druku

w oprogramowaniu oraz obsłużyć drukarkę szczególnie, że zamawiający nie będzie dysponował pracownikiem dedykowanym do obsługi oprogramowania i drukarki w pełnym etacie (jak to jest zazwyczaj w przemyśle), a jedynie pracownikami, którzy będą przeznaczać część swojego czasu na te cele. Większa liczba licencji pozwoli po prostu na pracę większej liczby osób bez kolizji z potrzebami innych pracowników. W ten sposób drukarka będzie efektywnie współdzielona pomiędzy różnymi zadaniami badawczymi i dydaktycznymi.

W odniesieniu do zastrzeżeń odwołującego co do sposobu wczytywania danych do modułu do przygotowania eksperymentów Izba uznała, że wprowadzenie szczegółowego wymagania w postaci obsługi danych w formacie CSV, było zgodne z zasadą dostosowania przedmiotu zamówienia do uzasadnionych potrzeb zamawiającego, a usunięcie tego wymogu mogło doprowadzić do zamówienia produktu, który nie byłby w pełni funkcjonalny i mógłby negatywnie

wpłynąć na jakość badań naukowych.

Skład orzekający przyjmując zasadność argumentacji zamawiającego stwierdził, że format CSV należało uznać za standardowy format do przechowywania tabelarycznych danych i jego obsługa mogła być kluczowa dla efektywności pracy z oprogramowaniem. Rezygnacja z tego wymogu mogła poza tym ograniczyć możliwości zastosowania oprogramowania do specjalistycznych potrzeb zamawiającego w tym do prowadzenia badań. Tym samym wprowadzenie wymogu obsługi danych w formacie CSV odzwierciedlało konkretne potrzeby zamawiającego. W tym kontekście Izba przyjęła, że format CSV jest stosowany w procesach analitycznych, a jego obsługa umożliwia automatyzację i efektywne zarządzanie parametrami druku. Ponadto obsługa plików CSV pozwala na łatwą integrację danych z innymi systemami, co minimalizuje ryzyko konieczności zakupu dodatkowych narzędzi.

Dodatkowo skład orzekający uznał słuszność stanowiska zamawiającego w stwierdzeniu wskazującym, że rezygnacja z obsługi formatu CSV spowoduje, że oprogramowanie nie będzie w stanie efektywnie obsługiwać wymaganych funkcjonalności, takich jak automatyczne klonowanie obiektów i ustawianie parametrów procesu. Może to prowadzić do sytuacji, w której zamawiający będzie zmuszony do zakupu dodatkowego oprogramowania. Zamawiający może dążyć do tego żeby zamówione oprogramowanie spełniało określone wymagania, aby uniknąć dodatkowych kosztów związanych z implementacją alternatywnych rozwiązań. Zamawiający wskazał przy tym, że każdy producent oprogramowania, który spełnia inne wymagania opisu przedmiotu zamówienia, powinien być w stanie dostosować swoje rozwiązanie do obsługi formatu CSV w ramach realizacji zamówienia. Jest to standardowa praktyka w sektorze IT, gdzie dostosowanie oprogramowania do wymagań klienta stanowi istotny element procesu wdrażania, szczególnie że format CSV ma charakter otwarty.

Tym samym Izba uznała, że zarzut zmierzający do usunięcia spośród wymogów dotyczących oprogramowania sformułowania z *wczytanej tabeli w formacie CSV* podlegał oddaleniu.

Ostatnia grupa zastrzeżeń odwołującego odnosiła się do realizacji funkcji nakładania obrazów na model w postaci mapy wysokości. W przedmiotowym zakresie Izba również uznała zasadność stanowiska zamawiającego i stwierdziła, że wymóg nakładania obrazów na model w postaci mapy wysokości jest funkcjonalnością kluczową dla specyfiki druku 3D w technologii L-PBF. Usunięcie tego wymogu lub realizowanie tej funkcji przez oddzielne oprogramowanie prowadzi do nieefektywnego procesu pracy i dodatkowych kosztów. Nakładanie obrazów na model w postaci mapy wysokości jest niezbędne dla precyzyjnego przygotowania obiektów do druku 3D, szczególnie w przypadku materiałów i geometrii wymagających zróżnicowanych parametrów. Realizacja tej funkcji w jednym oprogramowaniu pozwala na optymalizację procesu projektowania i przygotowania obiektów do druku, co eliminuje konieczność czasochłonnego eksportowania i importowania danych między różnymi aplikacjami. Podkreślenia wymagało, że wymóg posiadania wspólnego interfejsu użytkownika przez wszystkie funkcje oprogramowania zapewnia spójność i wygodę użytkownika. Zastąpienie funkcjonalności dotyczącej nakładania obrazów na model oddzielnym oprogramowaniem może prowadzić do dodatkowych kosztów zakupu, szkolenia personelu oraz konieczności integracji systemów komputerowych. Ponadto rozdzielenie funkcji na różne oprogramowania zwiększa ryzyko błędów wynikających z niezgodności formatów danych, problemów z importem/eksportem oraz brakiem pełnej kompatybilności. Funkcje związane z nakładaniem obrazów na model w postaci mapy wysokości powinny działać w pełnej integracji z innymi funkcjami, aby zapewnić spójność i dokładność danych. Rozdzielenie funkcjonalności zwiększa ryzyko utraty danych podczas konwersji, co może prowadzić do błędów w procesie druku. W konsekwencji może to prowadzić do uzyskania niepewnych wyników badań, które nie będą powtarzalne. Tymczasem pozostawienie wymogu wspólnego interfejsu użytkownika zapewnia, że wszystkie funkcje będą realizowane w sposób jednolity i transparentny dla użytkowników. Poza tym funkcja nakładania obrazów na model w postaci mapy wysokości jest integralną częścią procesu przygotowania obiektów do druku 3D. Rozdzielenie funkcji na różne systemy zwiększa złożoność techniczną zamówienia, co jest sprzeczne z założeniem uproszczenia procesów i zwiększania efektywności. Oprogramowanie kompleksowe, spełniające wszystkie wymagane funkcje, zapewnia lepszą kompatybilność i prostsze zarządzanie.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nakładanie obrazów w postaci mapy wysokości należało uznać za kluczowy element przygotowania modelu do druku 3D, zwłaszcza

w technologii L-PBF. Funkcja ta umożliwia precyzyjne odwzorowanie złożonych tekstur

i optymalizację parametrów druku. W druku 3D mapy wysokości są używane do precyzyjnego modelowania złożonych struktur powierzchni, co jest istotne dla wytrzymałości mechanicznej i estetyki finalnego produktu. Bezpośrednia obsługa tej funkcji w jednym oprogramowaniu eliminuje potrzebę eksportu/importu danych, co mogłoby prowadzić do błędów skalowania, strat jakości lub niezgodności formatów. Funkcja w ramach jednego interfejsu użytkownika pozwala na szybkie wprowadzanie zmian w projekcie, co jest kluczowe dla środowisk przemysłowych wymagających krótkich cykli produkcyjnych. Wprowadzony parametr umożliwia optymalizację parametrów druku przy wykorzystaniu map wysokości. Nakładanie map wysokości pozwala bowiem na lepsze dostosowanie parametrów procesu druku, takich jak moc lasera,

prędkość skanowania czy grubość warstwy, co przekłada się na jakość i efektywność produkcji. Użycie map wysokości umożliwia różnicowanie parametrów w zależności od lokalnych wymagań obiektu, takich jak zmienne grubości ścianek czy specyficzne wykończenie powierzchni. Dokładna kontrola nad parametrami procesu minimalizuje straty materiałowe i czas potrzebny na wykonanie obiektu. Zastosowanie map wysokości zapewnia jednorodność parametrów dla złożonych struktur, co jest trudne do osiągnięcia przy użyciu odrębnego oprogramowania. Rezygnacja z warunku określonego w SWZ spowoduje również problem z integracją funkcji z oddzielnym oprogramowaniem. Realizacja funkcji nakładania obrazów na model przez oddzielne oprogramowanie wiąże się z problemami technicznymi, które wpływają negatywnie na jakość i efektywność procesu druku. Eksportowanie i importowanie danych między różnymi aplikacjami zwiększa ryzyko błędów związanych z konwersją plików, takich jak przesunięcia, deformacje lub utrata informacji o teksturze. Oddzielne oprogramowanie często stosuje różne systemy zarządzania parametrami, co utrudnia ich synchronizację w kontekście procesów wymagających precyzji, takich jak druk 3D. Korzystanie z wielu systemów wymaga dodatkowego wysiłku przy integracji, co może prowadzić do większej liczby awarii lub opóźnień. Wprowadzony wymóg umożliwia zwiększenie ergonomii oraz intuicyjności w jednym interfejsie. Wspólny interfejs użytkownika dla wszystkich funkcji oprogramowania zwiększa ergonomię pracy i redukuje czas potrzebny na przeszkolenie użytkowników. Pracownicy korzystający z jednego, zintegrowanego interfejsu mogą szybciej wykonywać zadania, ponieważ nie muszą przełączać się między różnymi programami ani uczyć się obsługi nowych systemów. Wspólny interfejs zmniejsza ryzyko błędów wynikających z różnic w sposobie działania różnych aplikacji. Użytkownik może zarządzać całym procesem przygotowania modelu do druku w jednym miejscu, co upraszcza organizację pracy i zmniejsza prawdopodobieństwo przeoczenia istotnych parametrów. Dodatkowym argumentem uzasadniającym wprowadzenie wymogu jest konieczność unifikacji procesów technologicznych. Unifikacja procesów w ramach jednego oprogramowania pozwala na lepsze zarządzanie danymi i procesami druku, szczególnie w środowisku przemysłowym. Dane wejściowe, takie jak mapy wysokości, są przechowywane i przetwarzane w jednym systemie, co zapewnia ich integralność. Wspólne oprogramowanie umożliwia automatyczne przechodzenie od przygotowania modelu do jego druku, bez konieczności ręcznej interwencji. Jedno oprogramowanie z jednym interfejsem pozwala na wprowadzenie jednolitych procedur operacyjnych w organizacji, co zwiększa efektywność i redukuje ryzyko pomyłek.

W dalszej kolejności skład orzekający przyjął za zamawiającym, że technologia L-PBF wymaga precyzyjnego i zaawansowanego oprogramowania do zarządzania modelami, które musi być zgodne z wymogami zaawansowanych drukarek 3D. Nakładanie obrazów na model w postaci mapy wysokości jest funkcją wykorzystywaną w kontekście zaawansowanych technologii druku, takich jak różnicowanie gęstości energetycznej w zależności od geometrii obiektu. Oddzielne oprogramowanie może być niezgodne z technologiami zastosowanymi w drukarkach L-PBF, co może skutkować ograniczeniem możliwości sprzętu.

Reasumując pozostawienie wymogu nakładania obrazów na model w postaci mapy wysokości oraz wymogu wspólnego interfejsu użytkownika okazało się istotne dla zapewnienia integralności procesu przygotowania modeli do druku 3D w technologii L-PBF. Oddzielne oprogramowanie realizujące te funkcje wprowadza ryzyko błędów, zwiększa koszty i złożoność procesu, co jest sprzeczne z zasadą efektywności i kompletności technologicznej. Wspólny interfejs użytkownika oraz zintegrowane funkcjonalności minimalizują te problemy, zapewniając bardziej spójny, wydajny i dokładny proces produkcji.

Z uwagi na powyższe Izba uznała, że należało oddalić zarzuty w przedmiotowym zakresie.

Argumentacji odwołującego nie potwierdziły również złożone przez niego dowody. Dowody przedstawione przez odwołującego można było podzielić na dwie grupy:

- dowody załączone do odwołania;
- dowody złożone na posiedzeniu z udziałem stron.

Pierwsza grupa dowodów obejmowała fragmenty dokumentacji (SWZ i OPZ)

z wcześniejszego postanowienia prowadzonego przez zamawiającego oraz postępowania prowadzonego przez Uniwersytet Radomski.

Zdaniem odwołującego wcześniejsze postępowanie prowadzone przez zamawiającego było istotne ze względu na:

- termin realizacji wymagany przez zamawiającego;
- poziom kosztów wiążący się z zakupem licencji wieczystych, komercyjnych na oprogramowanie przedmiotowego rodzaju;
- określenie potrzeb zamawiającego w zakresie oprogramowania do przygotowania modeli 3D do druku co do funkcjonalności oraz liczby licencji.

Zdaniem składu orzekającego okoliczność określenia wymogów w zakresie wskazanym powyżej we wcześniejszym postępowaniu nie wiązała się z obowiązkiem powtórzenia ich

w kolejnym postępowaniu. Zamawiający ma prawo do przeformułowania lub zmienienia wymogów w postępowaniu w porównaniu do wymogów określonych we wcześniejszym postępowaniu. Co istotne umowa o zamówienie publiczne będąca wynikiem wcześniejszego postępowania w zakresie ówczesnego pakietu nr I nie została wykonana tj. zamawiający odmówił odbioru przedmiotu umowy. Zamawiający mógł zmienić postanowienia SWZ

w postępowaniu jeśli uważał, że dzięki temu uzyska satysfakcjonujący go produkt. Tym samym argumentacja odnosząca się do wcześniejszego postępowania nie doprowadziła do uwzględnienia odwołania.

Postępowanie prowadzone przez Uniwersytet Radomski było istotne w ocenie odwołującego ze względu na:

- długość terminu realizacji wskazanego przez zamawiającego;
- jednakową treść opisu oprogramowania co w przedmiotowym zamówieniu.

Izba uznała za zasadne wskazać, że okoliczność zbliżonych, a nawet jednakowych postanowień w zakresie oprogramowania w obu postępowaniach tj. przedmiotowym oraz prowadzonym przez Uniwersytet Radomski, nie stanowiła potwierdzenia zasadności zarzutów odwołania. Zamawiający mógł oprzeć się lub wykorzystać rozwiązania stosowane przez innych zamawiających, szczególnie jeśli uznał, że rozwiązania te spełniają jego potrzeby w zakresie zamawianych produktów. Odwołujący nie wykazał, że wymagania zastosowane

w postępowaniu prowadzonym przez Uniwersytet Radomski, które wykorzystał zamawiający, zostały zakwestionowane przez wykonawców lub były przedmiotem sporu przed Izbą. Co do kwestii terminu realizacji zamówienia skład orzekający ustalił, że w postępowaniu Uniwersytetu Radomskiego wynosił on 12 tygodni, jednakże okoliczność ta nie wpływała na zasadność zarzutu dotyczącego terminu, ponieważ termin przyjęty przez zamawiającego wynikał z jego uzasadnionych potrzeb i wymagania w tym zakresie nie naruszało przepisów wskazanych w zarzutach.

Druga grupa dowodów obejmowała korespondencję prowadzoną przez odwołującego

z trzema producentami oraz zestawienia własne sporządzone w formie tabelarycznej, które prezentowały wybrane wymagania w zakresie sprzętu i oprogramowania z odniesieniem się do modeli oferowanych przez różnych producentów.

Dowody dotyczące korespondencji prowadzonej z trzema producentami zostały złożone

w związku z zarzutem odnoszącym się do terminu realizacji zamówienia. Dowody te nie potwierdziły, że termin realizacji zamówienia można było uznać za nierealny, tak jak chciał tego odwołujący. Dowody te potwierdzały co najwyżej, że drukarki oferowane przez chińskich producentów nie spełniały wymogu w zakresie terminu realizacji zamówienia, określonego na 4 tygodnie. Przy czym Izba po raz kolejny stwierdziła, że wymóg w zakresie terminu wynikał z uzasadnionych potrzeb zamawiającego i w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie stanowił naruszenia przepisów wskazanych w treści zarzutów.

Dowody złożone w postaci zestawień tabelarycznych zostały przygotowane przez odwołującego. Nie zostały one poparte materiałami źródłowymi, które pozwalałyby ocenić lub stwierdzić prawidłowość wskazanych w nich informacji lub założeń. Stąd też Izba potraktowała te dowody jako niewiarygodne i nieprzydatne na potrzeby rozstrzygnięcia.

W związku z powyższym Izba uznała, że odwołanie podlegało oddaleniu i na podstawie art. 553 zdanie pierwsze Pzp orzekła jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosownie do jego wyniku, na podstawie art. 557 i 575 Pzp oraz § 5 pkt 1 i 2 lit. a) i b) w zw. z § 8 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 30 grudnia 2020 r. w sprawie szczegółowych rodzajów kosztów postępowania odwoławczego, ich rozliczania oraz wysokości i sposobu pobierania wpisu od odwołania (Dz. U. z 2020 r. poz. 2437), zaliczając na poczet kosztów postępowania odwoławczego koszt wpisu od odwołania, koszty poniesione przez strony z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika oraz koszty zamawiającego dotyczące dojazdu pełnomocników na posiedzenie i rozprawę. Jednocześnie Izba zasądziła od odwołującego na rzecz zamawiającego koszty związane z wynagrodzeniem pełnomocnika oraz dojazdem pełnomocników na posiedzenie i rozprawę – łącznie 5 848 zł (na podstawie spisu złożonego na rozprawie). Przy czym Izba nie zaliczyła na poczet kosztów postępowania odwoławczego wydatków dotyczących diet pracowników (225 zł) oraz udostępnienia pojazdu (550 zł), które zostały wymienione w spisie kosztów złożonym na rozprawie przez odwołującego. Wydatek dotyczący diet pracowników w ocenie składu orzekającego nie mieścił się w ramach uzasadnionych kosztów strony postępowania odwoławczego, ponieważ nie stanowił kosztu związanego z dojazdem na wyznaczone posiedzenie lub rozprawę. W przypadku wydatku związanego z udostępnieniem pojazdu zamawiający nie przedstawił potwierdzenia wskazującego czego ten wydatek dokładnie dotyczył. W związku z tym skład orzekający nie mógł ustalić czy wydatek w tym zakresie był uzasadniony w kontekście udziału pełnomocników na posiedzeniu i rozprawie. W konsekwencji skład orzekający zdecydował się nie wliczać tego wydatku w skład kosztów postępowania odwoławczego.

Przewodniczący:.....